

Sygnatura akt: V GC 870/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 04 czerwca 2020r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 04 czerwca 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: R. C.

przeciwko: Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. C. kwotę 4.072,04 zł (cztery tysiące siedemdziesiąt dwa złote 04/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21.01.2019r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. C. kwotę 1.317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- nakazuje pobrać od pozwanego od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 34,23 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt VGC 870/19

UZASADNIENIE

W dniu 06 marca 2019 r. (data wpływu) powód R. C. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 2.270,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 20 grudnia 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki V. (...)

o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność P. W.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zakwalifikował ją jako częściową, a następnie przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 2.993,76 zł brutto. Powód podniósł, że w drodze umowy cesji z dnia 18 stycznia 2019 r. nabył wierzytelność składającą

się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą poszkodowanemu. Wskazał, że odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela zostało zaniżone, gdyż winno wynosić 4.704,27 zł netto.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 marca 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 1405/19 Starszy Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 06 maja 2019 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność P. W., a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła mu odszkodowanie w łącznej kwocie 2.993,76 zł brutto. Wskazała, że świadczenie zostało ustalone z uwzględnieniem wieku i stanu technicznego uszkodzonego samochodu. Pozwany podkreślił, że w treści sporządzonej przez niego kalkulacji zamieścił informację, że jeżeli poszkodowany będzie zainteresowany zorganizowaniem naprawy w oparciu o kwotę określoną w kosztorysie, może się z nim skontaktować. Podniósł, że podał również nazwę podmiotu i dane do kontaktu, z czego poszkodowany nie skorzystał.

W piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2010 r. (data wpływu) powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.072,04 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. W odpowiedzi z dnia 06 kwietnia 2020 r. (data wpływu) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie rozszerzonego żądania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. C. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w K. w oparciu o wpis do (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel Towarzystwo (...) z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakt bezsporny).

Dnia 20 grudnia 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność P. W.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 20 stycznia 2019 r. i zarejestrowana pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego stwierdził w pojeździe szkodę częściową. Koszty naprawy samochodu określił na kwotę 2.993,76 zł brutto. W treści kalkulacji pozwany zamieścił informację o możliwościach zakupu części wskazanych w kosztorysie u (...)E. oraz (...). Podał ich adresy mailowe oraz numery telefonu.

(fakty bezsporne, a nadto kosztorys naprawy k. 8-11 (37-40), zdjęcia pojazdu płyta CD k. 40v).

Decyzją z dnia 10 stycznia 2019 r. pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 2.993,76 zł.

(fakty bezsporne, nadto: decyzja k. 35-36).

W kalkulacji naprawy z dnia 17 stycznia 2019 r. sporządzonej na zlecenie powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 5.786,25 zł brutto.

(dowód: kosztorys k. 13-14).

Na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 stycznia 2019 r. poszkodowany P. W. przeniósł na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec strony pozwanej, a wynikającą z uszkodzenia jego samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wskutek kolizji komunikacyjnej z dnia 20 grudnia 2018 r. nr szkody (...). Umowę podpisali powód i poszkodowany.

(dowód: fakty bezsporne, a nadto umowa przelewu wierzytelności k. 12).

W wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. został uszkodzony samochód marki V. (...) M. o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2007, o pojemności silnika 2460 cm³ i przebiegu 304.701 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 10 kwietnia 2007 r.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły sądowy użył systemu A., bazującego na technologii naprawy i cenach części zgodnych z danymi producenta pojazdu. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, wg cennika z miesiąca powstania szkody, tj. grudnia 2018 r. Poziom wyposażenia fabrycznego pojazdu biegły ustalił na podstawie systemu (...).

Na potrzeby wyliczenia kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu biegły sporządził trzy kosztorysy.

W zał. 1 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny nowych części zamiennych wg cen producenta marki V. z grupy O bez amortyzacji oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowane przez nieautoryzowane zakłady specjalistyczne trudniące się naprawami samochodów powypadkowych z lokalnego terenu, które wynoszą 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy blacharza i mechanika oraz lakiernika. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 7.065,80 zł brutto.

W zał. 2 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego auta przyjął ceny nowych części zamiennych wg cen producenta marki V. oraz części alternatywne o jakości identycznej do oryginalnych z grupy (...) bez amortyzacji, przy stawkach roboczogodziny naprawy stosowanych przez nieautoryzowane zakłady specjalistyczne trudniące się naprawami samochodów powypadkowych z lokalnego terenu, które wynoszą 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy blacharza i mechanika oraz lakiernika. Koszt naprawy samochodu wyniósł w tym wariantcie 6.759,87 zł brutto.

W zał. 3 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny nowych części zamiennych wg cen producenta marki V. i części alternatywne o jakości porównywalnej do oryginalnych z grupy P i jej pochodnych bez amortyzacji przy zastosowaniu stawek roboczogodziny naprawy stosowanych przez nieautoryzowane zakłady specjalistyczne trudniące się naprawami samochodów powypadkowych z lokalnego terenu, które wynoszą 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy blacharza i mechanika oraz lakiernika. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł w tym wariantcie 4.510,55 zł brutto.

Tylko naprawa wykonana w oparciu o części oryginalne z grupy O pozwala na pełne przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed kolizji, a do tego tylko ona jest zgodna z technologią naprawy wskazaną przez producenta pojazdu.

Naprawa przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadające znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Części zamienne alternatywne z grupy P i jej pochodne

odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych k. 91-120, opinia uzupełniająca k. 143-146).

Z dokumentów przedłożonych do akt nie wynika, by w uszkodzonym pojeździe były zamontowane części nieoryginalne.

(fakt bezsporny).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz pisemnej opinii biegłego sądowego

z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych mgr M. S..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku procesu. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 230 kpc).

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN

z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Po doręczeniu odpisu opinii pełnomocnik pozwanego zakwestionował ją wskazując na jej hipotetyczny charakter. Wskazał, że biegły nie wykonał oględzin pojazdu i nie uwzględnił rzeczywistych kosztów jego naprawy poniesionych przez poszkodowanego, ani nie wziął pod uwagę wieku ani stanu technicznego uszkodzonego samochodu. Wskazał, że na etapie likwidacji szkody nie została mu przedłożona książka gwarancyjna, ani inny dokument przedstawiający historię pojazdu. Brak też potwierdzenia, że zamontowane

w pojeździe części są oryginalne. Nadto strona pozwana podniosła, że biegły nie wskazał podstawy, na jakiej przyjął stawkę za roboczo-godzinę prac blacharsko-lakierniczych, ani konkretnych warsztatów, na których oparł swoje twierdzenia. Pozwany wniósł o zlecenie biegłemu sporządzenie opinii uzupełniającej w przedmiocie jego zastrzeżeń, które winna być poprzedzona oględzinami uszkodzonego samochodu oraz uwzględniać jego rzeczywiste koszty naprawy.

Pełnomocnik powoda nie kwestionował opinii biegłego, nie wniósł o sporządzenie opinii uzupełniającej ani wezwanie biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii pisemnej.

Na rozprawie w dniu 04 czerwca 2020 r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego albowiem okoliczności podniesione w zastrzeżeniach do opinii głównej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W szczególności biegły nie ma obowiązku wskazywania konkretnych warsztatów dla podania podstaw przyjętych kosztów naprawy. Do ich ustalenia opiera się na wiadomościach specjalnych, których posiadanie jest powodem dopuszczenia dowodu z jego opinii. Nadto Sąd uznał, iż wykonanie oględzin jest niecelowe z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia i możliwość zaistnienia późniejszych zmian w samochodzie spowodowanych jego eksploatacją.

Pełnomocnik pozwanego nie złożył w tym zakresie zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych mgr M. S.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy w trzech wariantach, przy zastosowaniu części O, (...) i P oraz roboczogodziny prac naprawczych w wysokości 100,00 zł netto.

Na rozprawie w dniu 04 czerwca 2020 r. Sąd pominął wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. W. na okoliczność naprawy uszkodzonego pojazdu oraz faktycznie przez niego poniesionych kosztów naprawy, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 207§6 kpc był on spóźniony. Wnioskowany świadek jest osobą poszkodowaną na skutek kolizji komunikacyjnej z dnia 20 grudnia 2018 r., zatem pozwany ubezpieczyciel miał o nim wiedzę od początku procesu. Wraz z odpisem nakazu zapłaty pozwany otrzymał pouczenie, że w sprzeciwie winien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie. Pouczono go również, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 503§1 kpc). Pozwany nie wykazał przesłanek warunkujących dopuszczenie spóźnionego dowodu. Nadto okoliczności, na które dowód z zeznań świadka miał być przeprowadzony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc w zakresie pominiętego wniosku dowodowego.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód dochodził od pozwanego dopłaty do odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność P. W..

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów

mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego u niego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanego co do zasady. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługującego mu od pozwanego, zaś na skutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 stycznia 2018 r. przysługującego powodowi (art. 509 kc i n.), czego strona pozwana nie kwestionowała.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 20 grudnia 2018 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanego wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne.

W cytowanych przepisach nie istnieją w żadnej mierze ograniczenia praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych.

Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję, jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11).

Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku

z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu. Nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe w miejsce już zużytych. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części z reguły nie tylko, nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może, gdyby chciał go sprzedać, ponieść stratę. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, jeżeli są one potrzebne do naprawy samochodu. Brak podstaw, aby poszkodowany, ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe. Nie można jednak

z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11).

Podsumowując należy stwierdzić, iż poszkodowanemu przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne - części zamienne nie będące częściami oryginalnymi, albowiem dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Zasada ta ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, w granicach normalnego związku przyczynowego. Odstępstwo od tego mogłoby mieć miejsce tylko wyjątkowo, gdyby zastosowanie nowych oryginalnych części w sposób istotny spowodowało wzrost wartości pojazdu uszkodzonego w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody.

Pozwany w ramach przedmiotowego postępowania nie wykazał, że zamontowanie części oryginalnych w miejsce uszkodzonych doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, że spowodowałyby wzrost wartości pojazdu jako całości i że poszkodowany na tej operacji by zyskał. Podkreślić należy, iż w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek informacji i nieoryginalnych częściach pojazdu uszkodzonego na skutek kolizji komunikacyjnej z dnia 20 grudnia 2018 r.

Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363§1 kc. Przyjmuje się bowiem, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania (tak post. SN

z dnia 12 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZP 76/05 oraz wyrok SN z dnia 20 października 1972 r., sygn. akt II CR 425/72).

Zgodnie z art. 362 kc i art. 826§1 kc oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obowiązek minimalizacji szkody przez poszkodowanego rozumiany jest jako zapobieżenie, w miarę możliwości zwiększeniu się jej rozmiarów.

Zarzut pozwanego, że poszkodowany go naruszył, gdyż nie skorzystał z usług podmiotów wskazanych przez pozwanego w treści kosztorysu jest nieuzasadniony. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku wykazywania się ponadprzeciętną aktywnością w poszukiwaniu najtańszego warsztatu naprawczego. Obowiązek minimalizacji szkody nie może bowiem być rozumiany jako obowiązek poszukiwania podmiotu, który oferuje części zamienne i materiał lakierniczy niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu, jak najtaniej, z pominięciem przesłanki jakości. Poszkodowany przy wyborze konkretnego warsztatu może kierować się nie tylko przesłankami o charakterze finansowym, ale również innymi takimi jak ich fachowością, rzetelnością technicznej obsługi i poziomem prac naprawczych. Ma on prawo nabyć takie rzeczy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich nabycia od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiąże się

z kosztami i czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej ich niezgodności i przydatności do naprawy. Pozwany nie wykazał przy tym, że jego kontrahenci mający dostarczać poszkodowanemu części zamienne są dystrybutorami posiadającymi nieograniczony dostęp w każdym czasie do każdego rodzaju części i materiałów.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadne jest ustalenie wysokości odszkodowania przy przyjęciu cen nowych części sygnowanych logo producenta pojazdu O oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowanej przez nieautoryzowane zakłady specjalistyczne trudniące się w naprawach powypadkowych z lokalnego terenu

w wysokości 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy w warsztacie. Przy czym z uwagi na okoliczność, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, co nie było przez strony kwestionowane, zasadne było ustalenie wysokości tego odszkodowania w kwocie brutto. Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynoszą 7.065,80 zł brutto.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego, czyli kwota 7.065,80 zł brutto. Poszkodowanemu została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 2.993,76 zł brutto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 4.072,04 zł (7.065,80 zł – 2.993,76 zł).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności za szkodę. Wysokość odszkodowania ograniczona jest do niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym naprawa, która została wykonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia (tak wyrok SO

w Ł. XIII Ga 1087/18). Zaś odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 20 grudnia 2018 r., co nie było kwestionowane przez pozwanego, a więc odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanej kwoty odszkodowania należą się powodowi od dnia 21 stycznia 2019 r. tj. po upływie 30 dni od zawiadomienia o kolizji.

Dlatego też Sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości, również w zakresie rozszerzonego powództwa, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w łącznej kwocie 400,00 zł (114,00 zł + 286,00 zł) obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 900,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 1.034,23 zł (przy czym powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł). Powód poniósł koszty w wysokości 2.317,00 zł (400,00 zł + 917,00 zł + 1.000,00 zł), zaś pozwany w kwocie 917,00 zł. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty opinii biegłego w wysokości 34,23 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w całości, winien więc w całości ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 34,23 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (kosztów opinii biegłego sądowego), o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława